

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Ze względów patriotycznych nafciarze podpisali kodeks

WASZYNGTON, 20 sierpnia. (PAT.) — Prezydent Roosevelt podpisał kodeks pracy dla przemysłu naftowego. Przemysłowcy naftowi, pomimo niezadowolenia z klauzul, dotyczących ustalenia cen, oświadczyli gen. Johnsonowi, iż przyjmują kodeks ze względów patriotycznych.

Pozatem prezydent podpisał kodeks dla przemysłu drzewnego, przewidujący kontrolę produkcji i określający wysokość cen, a także rozporządzenie wykonawcze do kodeksu dla przemysłu stalowego.

Obecnie prezydent wyjechał na dalszy wypoczynek do Hyde Parku.

W związku z wprowadzeniem kodeksów pracy w różnych gałęziach przemysłu, pracuje na zasadach, zawartych w tych kodeksach, 12 milionów robotników, t. j. trzecia część wszystkich ludzi pracy w Stanach Zjednoczonych.

# Cieężka sytuacja socjalistów

## będzie przedmiotem całotygodniowych narad w Paryżu

### Nie dopuszczać do farę wewnętrznych

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — Jutro nastąpi w Paryżu otwarcie konferencji delegatów stronnictw socjalistycznych, należących do II międzynarodówki. Rosję, Włochy i Niemcy reprezentować będą przedstawiciele emigracji.

Obrady potrwać prawdopodobnie cały tydzień.

Organizatorzy konferencji z prezesem Vanderveldem na czele dążyć będą do niedopuszczenia do ostrych konfliktów, które mogłyby fatalnie odbić się na jedności już

i tak silnie osłabionej II międzynarodówki.

Na porządku obrad znajduje się szereg spraw zasadniczego znaczenia, a m. in. walka przeciwko wojnie i zagadnienie walki o władzę.

Sprawa stosunków wewnętrznych w Niemczech będzie tematem oddzielnej dyskusji, podobnie jak konflikt Renaudela z Blumem.

Powodów do ostrych scysji i ewentualnych niespodzianek w czasie obrad nie zabraknie.

### „Wszystkiemu winni komuniści“

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — Komitet wykonawczy II międzynarodówki odbył pod przewodnictwem prezesa Vander-

veldego dwudniowe obrady, poświęcone przygotowaniu konferencji międzynarodówki socjalistycznej.

Obrady, w których wzięło udział około 60 delegatów, rozpoczął referat generalnego sekretarza komitetu, Adlera, na temat sytuacji światowej socjalizmu ze szczególnym uwzględnieniem losu socjal - demokracji niemieckiej. Nad tem ostatnim zagadnieniem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w czasie której delegaci niemieccy tłumaczyli się ze swej taktyki w momencie zamachu stanu Hitlera.

Dowodzili oni, że Hitler tylko dlatego zdobył władzę, bo znalazł

poparcie z jednej strony wśród polskiej i Reichswehry, a z drugiej strony wśród komunistów niemieckich.

Rząd pruski Brauna był wobec tego bezsilny.

Ket a. W drugiej połowie gra

### Z burżuazją, czy przeciw niej?

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat.) — W związku z odbywającymi się obradami komitetu wykonawczego II międzynarodówki, rozeszła się dziś pogłoska, iż w dniu jutrzejszym, t. j. w pierwszym dniu obrad konferencji, odczyta manifest mniejszości sekcji francuskiej II międzynarodówki dep. Renaudel. W manifeste tym wysunął on poglądy swej grupy na ogólnoswiatową sytuację socjalizmu oraz bronić będzie stanowiska parlamentarzystów, głoszących za budżetem premiera Daladiera. Nie jest wykluczone, iż dyskusja nad manifestem Renaudela odbędzie się jeszcze w dniu jutrzejszym.

### Jappy obleciał Europę

PARYŻ, 20.8. (PAT) — Lotnik francuski Andree Jappy przybył dziś o godz. 18.35 do Le Bourget, kończąc w ten sposób lot dookoła Europy długości 5 tys. klm. na małym samolocie z motorem o sile 85 HP. Lotnik zatrzymywał się w Moskwie, Leningradzie, Oslo i Kopenhadze.

# Hitler zgwałcił katolików

## Na szatach Chrystusa widnieć musi... swastyka

### Księża w Badenji popierają bez zastrzeżeń narodowych socjalistów

BERLIN, 20 sierpnia. (PAT.) Z Freiburga donoszą, że pomiędzy arcybiskupem z jednej strony, a referentem do spraw katolickich badenckiego ministerstwa kultury z drugiej, odbyła się konferencja, która doprowadziła do uzgodnienia wszelkich poruszonych zagadnień.

W sprawie skarg na działalność polityczną duchownych katolickich, wysuniętych przez przedstawiciela rządu badenckiego, arcybiskup, jak głosi komunikat biura Conti, przyrzekł ponownie, iż duchowni powstrzymają się od wszelkiej działalności politycznej i we wszystkim popierać będą rząd narodowo - socjalistyczny.

Ze swej strony arcybiskup zwrócił się z prośbą, aby duchowieństwo liczyć mogło, o ile to dotyczy jego stosunku do państwa, na pełne zaufanie i aby zaniechano skarg instancji partyjnych przeciwko duchownym w sprawie drobnych wydarzeń. Przedstawiciel rządu badenckiego przyrzekł wpłynąć w tym duchu na instancje partyjne.

### Gwałnienie opozycji Pod sąd doraźny

BERLIN, 20 sierpnia. (PAT.) W Hanau aresztowano 31 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną. Wszystkich areszt-

owanych przekazano sądowi doraźnemu w Kassel.

W Holzhausen aresztowano na polecenie policji wrocławskiej byłego wiceprezydenta regencji, Wagnera, oskarżonego o działalność antypaństwową.

### Szykany antypolskie

LIPSK, 20.8. (PAT) — W Zchornewitz koło Biterfeldu aresztowano niespodzianie czterech robotników polskich i przymusowo odstawiono ich do Halle, skąd mają być odesłani do granicy polskiej. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy robotnicy ci wychodzili z domu, udając się do pracy. Jako powód aresztowania władze policyjne podają „wrogie nastawienie do państwa narodowo - socjalistycznego“.

Wszyscy 4 robotnicy zamieszkiwali w Niemczech od lat przeszło 30 i posiadali świadectwa, uprawniające ich do swobodnego zarobkowania.

### Urzędnik sowiecki musi salutować!

MOSKWA, 20.8. (PAT) — Z Berlina donoszą o dotkliwym pobiciu przez dwóch hitlerowców urzędnika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, Griszyna, ponieważ nie pozdrowił sztandaru hitlerowskiej kolumny bojowej. Napastnicy powrócili do szeregów, wobec czego policja odmówiła interwencji.

Ambasador sowiecki w Berlinie złożył protest w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

### Chrystus... znacjonalizowany

MONACHJUM, 29.8. — Minister propagandy Rzeszy, dr. Göbbels, zezwolił na odbywanie słynnych przedstawień pasyjnych w Oberammergan, jednakże pod tym warunkiem, że rolę Chrystusa może grać

tylko blondyn z niebieskimi oczyma. Również apostołowie, otaczający Chrystusa, muszą przedstawiać typ czysto germański. — Szaty Chrystusa mają być, według rozporządzenia dr. Göbbelsa, przyozdobione odznakami hitlerowskimi. Jedynie Judasz ma być typem wybitnie semickim.

# Zbliżenie Austrii i Węgier pod ścisłą gospodarczą opieką Mussoliniego

PARYŻ, 20.8. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Rzymu, że treść rozmów kanclerza Dollfussa z Mussolinim utrzymywana jest w jaknajwiększej tajemnicy. W kołach politycznych Rzymu przypuszczają, iż kanclerz Dollfuss domaga się będzie od Mussoliniego zmiany statutu armji austriackiej. Austrija dąży mianowicie do uzupełnienia faktycznego stanu armji do 430.000 ludzi oraz reorganizacji Heimwehry w tym sensie, aby mogła ona w każdej chwili stanowić rezerwę.

Co się tyczy stosunków austriacko - niemieckich, wiadome jest, iż koncepcja włoska polega na ustaleniu takiej równowagi sił między państwami naddunajskimi, aby Austrija mogła się przedewszystkiem oprzeć o swych sąsiadów południowych.

Rzym pragnie zbliżenia ekonomicznego między Austrią i Węgrami, a następnie tych dwóch państw z Włochami. Koła, zbliżone do pałacu Chigi, widzą ścisły związek

między przyjazdem do Rzymu węgierskiego ministra handlu, Fabiny'ego, a wizytą kanclerza Dollfussa. Zdaje się, iż w najbliższym czasie między Włochami, Węgrami i Austrią ma być dokonany szereg posunięć gospodarczych. M. in. przyjęta ma być podobno w Riccio ne koncepcja utworzenia wolnego portu dla towarów węgierskich w Trjeście, które przechodzić będą tranzytem przez Austrię.

Jeżeli akcja Mussoliniego uwolni Europę centralną i Austrię od grożącego im niebezpieczeństwa, to — zdaniem „Le Petit Parisien“ — należy tylko cieszyć się z rezultatów spotkania w Riccione.

„Echo de Paris“ z nieukrywaną goryczą zapytuje, jakie rady otrzywał Dollfuss od Mussoliniego w poufnej rozmowie, odbytej w Riccione. Premier włoski chce pomóc Austrii na drodze gospodarczej przez skierowanie całego jej handlu zamorskiego przez Trjest, na czym zamierzający ten port może tylko zyskać. Dotychczas handel

ten szedł via Hamburg. Kiedyś Austrija posiadała plan odbudowy państw naddunajskich. Dzisiaj plan ten został zarzucony. Pomoc gospodarcza nie wzmocni Austrii politycznie. Działać należy tylko w Berlinie. Sytuacja kanclerza Dollfussa jest tragiczna. Niepowodzenie ostatniego demarche wykażało, iż pomimo paktu czterech należy wystąpić w Berlinie kategorycznie i bez obsłonek.

„Liberte“ przy sposobności winy ty kanclerza Dollfussa u Mussoliniego atakuje premiera Deladiera, twierdząc, iż Francja najwidoczniej pragnie działać po linii najmniejszego oporu, udzielając prokury Włochom dla uregulowania stosunków niemiecko - austriackich. Jest to wielki sukces Mussoliniego, na który nie liczył on nawet Francja wkrótce przekona się, jak drogą zapłaci za swą obecną politykę zrzekania się czynnej roli w regulowaniu losów Austrii i Europy centralnej.

# Oskarżam! W przededniu wypadków

Przed kilku dniami donieśliśmy, że przywódca austrjackiej „Heimwehry”, książę Stahrenberg opublikował w paryskim dzienniku „Paris - Midi” artykuł, w którym podnosi oskarżenie przeciw narodowym socjalistom, rządowi niemieckiemu i Adolfowi Hitlerowi. Bezpośrednim asumptem do tego oskarżenia było skryte bójstwo popełnione w Wiedniu na młodym członku Heimwehry Süssenbecku i napad na odział tejże formacji w Krems, którego ofiarą padła większa ilość członków. Ks. Stahrenberg w logicznym wywodzie ustala winę Hitlera i kończy swe ciężkie oskarżenie w sposób niezwykle ostry.

„Oskarżam także kancleza Rzeszy Adolfa Hitlera, że jest po części winnym morderstwa popełnionego na Süssenbecku i innych zbrodni, popełnionych przez jego ludzi. Bo kancleż Rzeszy odpowiedzialnym jest za to, co się dzieje w Niemczech. Kancleż Rzeszy jest głową narodowych socjalistów w Austrii, co ci niejednokrotnie powtarzają. Głosimy to donośnie, że nie odczuwamy żadnej dumy z powodu faktu, że Adolf Hitler przyszedł na świat na naszej ziemi i jestem przekonany, że tysiące i tysiące naszych współobywateli podziela moją opinię. Wstydzimy się tego zdegenerowanego dziecka naszej ojczyzny, które nadużywa swej władzy, by podjąć za pomocą palczywą wyprawę krzyżową przeciw krajowi, w którym się urodził, zapaleć wyprawę krzyżową przeciw krajowi, któremu zawdzięcza, że jest germanem. Przed całym światem, przed historią świata Adolf Hitler będzie musiał zdać rachunek za krew bratnią przelaną z jego winy w Austrii. Oskarżam także kancleza Rzeszy Adolfa Hitlera, że pod maską nacjonalizmu wtrąca naród niemiecki w objęcia bolszewizmu. Oskarżam Adolfa Hitlera, że sprowokował w Niemczech nową walkę kulturalną, która spowoduje osłabienie i nawet zniknięcie pangermanizmu. Państwo, które buduje, nie ma charakteru niemieckiego, jest to państwo przeznaczone nie dla jakiegoś narodu na Wschodzie, ale zapewne nie dla narodu niemieckiego. Niech mi nikt nie przychodzi z twierdzeniem, że Adolf Hitler jest bardzo dobrym, ale że nie ma już głosu; niech mi nikt nie mówi, że Hitler znajduje się w stanie „transu”, który pozwala mu wierzyć w swoją jakoby boskość, podczas gdy ciemne indywiduum, morfinomany i inni degeneraci dzierżą cugle władzy. Adolf Hitler jest w zupełności odpowiedzialnym za

Marszałek Piłsudski przybył w tych dniach z Pikiliszek do Warszawy. Notatka taka staje się później tematem do różnych wiadomości. Odrazu rodzą się pogłoski o możliwości rekonstrukcji rządu, o zmianach na wyższych stanowiskach dyplomatycznych, a nawet o posunięciach w dziedzinie polityki. Wiadomo jednak, że najtrudniej dotrzeć do tajników Belwederu.

Jeszcze dwa lata temu można było sądzić o posunięciach marszałka Piłsudskiego na podstawię jego wywiadów. Gdy ukazały się interwiewy o „gasnącym świecie”, gdy naprzemian redaktor Miedziński, redaktor Stpi-zwiński, lub naczelnik wydziału prasowego prezydium rady ministrów. Tadeusz Świąciecki, zdobywali wywiady o Trybunale Stanu, o dogorywającym parlamentarystmie, wiadomo było, że los sejmku jest przesądzony, że prowadzona jest walka z systemem parlamentarnym. Gdy p. marszałek udzielił swego nazwiska na liście wyborczej bloku bezpartyjnego współpracy z rządem, wiadomo było, że jest to hasło do zwycięstwa przy wyborach. Gdy po osiągnięciu zwycięstwa ukazały się wywiady o przyszłej konstytucji polskiej, o roli prezydenta, zapowiadano, że według tej modły

zostanie zmieniona konstytucja i taka rola przypadnie przysiężnemu prezydentowi Rzeczypospolitej.

Ale cykl wywiadów urwał się. Marszałek Piłsudski nie odsłonił już dalej swych zamiarów, ani poglądów na rolę izb ustawodawczych w przyszłej konstytucji, nie sprecozował swego poglądu na sprawę władz wykonawczych. Podczas kanikuly zagranicą przygotował sobie zupełnie inną pracę, napisał „Poprawki historyczne”, broszurkę uwagi Bilińskiego, pamiętniki Daszyńskiego, wrócił do lat dawnych, minionych. I odtąd nie zabrakł publicznie głosu w żadnej sprawie.

Pół roku temu prasa sanacyjna podała szczegóły przemówienia marszałka Piłsudskiego na dorocznym zebraniu w sprawie wychowania fizycznego. Były tam uwagi w sprawie gimnastyki, wskazania o wychowaniu fizycznym, ale w przemówieniu tem nie było już tonu walki, który towarzyszył każdemu wystąpieniu Józefa Piłsudskiego. W każdym przemówieniu, w każdym wywiadzie p. marszałek miażdżył, lub wyzywał przeciwnika.

Między cyklem artykułów z roku 1926 do roku 1930, a artykułami pisanymi do roku 1914 zachodzi tak poważna róż

nica formy i stylu, że na pierwszy rzut oka wydaje się, iż pisali to dwaj inni ludzie, choć każdy artykuł, nawet najdosadniejszy, okraszony zostaje porównaniami poetyckimi, cytami ulubionych pisarzy, a czasem zwrotem najulubieńszego pisarza marszałka Piłsudskiego Słowackiego. Jego słowami kończy działacz polityczny, Józef Piłsudski, swoją pracę o Bibule, jego zwłoki sprowadza osobiście na Wawel, wygłaszając oryginalne przemówienie na jego cześć i nieraz nawet w ostatnich wywiadach tętnią zwroty z poezji Juliusza.

Ale już od dwóch lat trudno sądzić o zamiarach marszałka Piłsudskiego na podstawie wywiadów, lub artykułów. Prasa sanacyjna wydobywa w rocznicę Niepodległości, w dzień imienia, lub 6 sierpnia stare artykuły, stare wywiady, lub notatki, znajdujące się w biurze historycznym, ale nie podane jeszcze do druku. Już niema fascynującej wzmianki zapowiadającej ukazanie się artykułu marszałka Piłsudskiego na niedzielę.

Wiadomo jedynie napewno, że na zjazd legionistów przyjdzie list, że będzie tam dużo rozpamiętywania, smętku i dużo tonów, przypominających wiersz Mickiewicza „Połaj się lzy me czyste rzesiste na me dzieciństwo sielskie, antelaste”. W tem spoglądaniu w oczy dziecięce, rozkoszowaniu się jeziorem jest dużo uroku, ale, niestety, niema wskazania na przyszłość.

I wydaje się nawet, że marszałek Piłsudski wyrzekł się tej roli, że po osiągnięciu zwycięstwa w roku 1930 przekazał sprawy polityki wewnętrznej swoim uczniom i wielbicielom, że puścił ich na pełne wody, przyglądając się, jak pływają sami bez jego wskazówek. Opo wiadają nawet, że nie chciał w Pikiliszkach słyszeć ani słowa o polityce wewnętrznej, że wyrzekł się wszelkiej interwencji w tej sprawie. Zresztą, w ciągu ostatnich dwóch lat marszałek nie był obecny ani na jednym posiedzeniu rady ministrów, poświęcając się, jak to

oświadczył raz w wywiadzie, jedynie sprawom wojska i używając swej pomocy ministrowi spraw zagranicznych p. Beckowi, którego wzywał nieusannie do siebie, do Pikiliszek.

Łatwiej jest widocznie grać w otwarte karty w dziedzinie polityki wewnętrznej, niż odsłaniać wszystkie zamiary w polityce zagranicznej. Z miesiąca na miesiąc powstają nowe kłopoty, zmienia się błyskawicznie sytuacja międzynarodowa, zmienia się położenie naszych sąsiadów. W takim okresie wygodniejszy jest flirt, niż stała przyjaźń, lub miłość. W okresie stabilizacji stosunków, nadawał się minister spraw zagranicznych, Zaleski, w okresie flirtu posługuje się marszałek Piłsudski, uczniem swym, ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem.

Pan marszałek Piłsudski przyjechał do Warszawy. W prasie ukazały się najrozmaitsze pogłoski na temat jego przyjazdu.

Trudno im wszystkim wierzyć. A jednak wyczuwa się, że ostatnie gorączkowe konferencje w Pikiliszkach i w Wilnie zapowiadają jakieś nowe posunięcia, że nie skończy się na zmianie dyplomatów, że ostatnie przybycie marszałka Piłsudskiego z Pikiliszek do Warszawy jest zapowiedzią otwarcia nowego sezonu politycznego, że okres wywiadów skończył się, ale teraz nastąpią fakty i posunięcia nie mniej wymowne.

Regnis

## Bez paszportów i wiz

można objechać całą Europę, ale należy być ostrożnym w podróży i dbać o swoje zdrowie. Osoby cierpiące na zaparcie i jego skutki, jak bóle głowy, mdłości, bezsenność, wzdęcia brzucha, brak łaknienia, wstręt do jedzenia, rozdrażnienie ogólne itp. powinny przed wyjazdem bezwzględnie zaopatrzyć się w Kaskarynę Leprince. Wystarczy przyjąć 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, aby szybko i łatwo pozbyć się tych wszystkich dolegliwości. Sprzedaw w aptekach. Ceny niższe. Flakon (50 pigulek) 4 zł. Torebka (5 pigulek) 40 groszy.

## Otwarcie sezonu jesiennego!

Najpiękniejsza gwiazda

# Sylvia Sydney

w najlepszej swej kreacji

## „Odmęty Ulicy”

wszystko, co się dzieje; on do puścił do urzędów i zaszczytów te kreatury, nad którymi dzisiaj jest bezsilnym suwerenem i z jego winy wśród okrzyku „Heil Hitler” popełniane są dzisiaj najohydniejsze zbrod-

nie. Adolf Hitler jest bez zastrzeżeń odpowiedzialny za nie dole narodową, z którą naród niemiecki dzisiaj się boryka. Jest odpowiedzialny za krew bratnią, która popłynęła w Austrii.

# CASINO

Dzisiaj i dni następnych!  
Początek o godz. 4-ej.

Poraz pierwszy w Polsce. Najwspanialsze po „Czempie” arcydzieło

# Serce olbrzymia

(FLESH)

W niezwyklej obsadzie!

Wallace Beery, Karen Morley, Ricardo Cortez i Jean Hersholt.

Nadprogram: Aktualności. — Ceny miejsc niepodwyższone. — Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

# PALACE

Dzisiaj i dni następnych!  
Pocz. o g. 4-ej.

Wielkie arcydzieło Foxa 1933  
reżyserji Williama Dieterle

# „6 GODZIN ŻYCIA”

Potężny dramat erotyczny, odtwarzający problemat co należy czynić, gdy zostaje nam 6 godzin do życia. — W rol. gł. Mirjam Jordan, John Boles, Irena Ware, Warner Baxter. — NADPROGRAM: Najnowszy Tygodnik Foxa.

# „LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!  
Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

Potężne arcydzieło filmowe p. t.

# Dziwny Dom

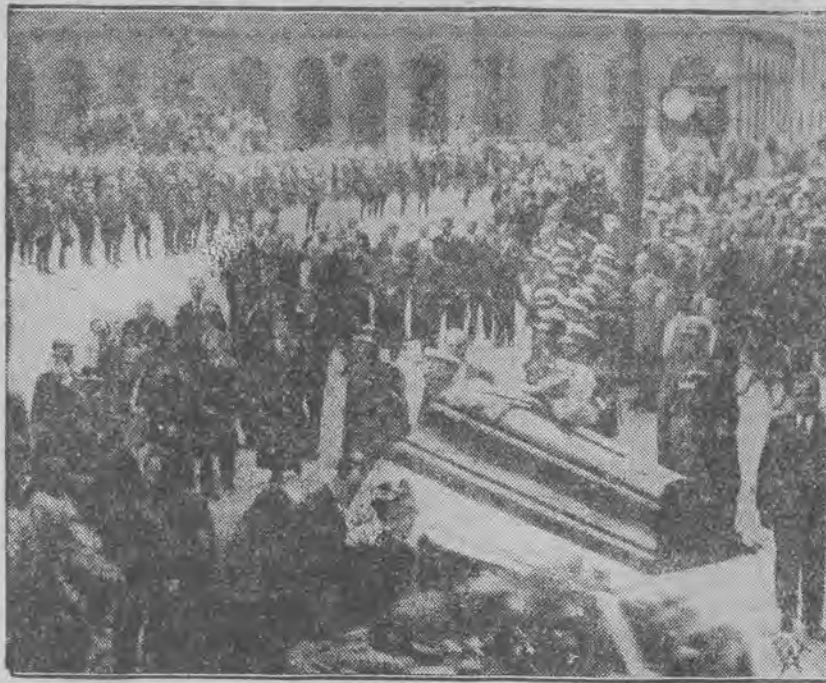
W roli głównej genialny

# Borys Karloff

oraz Charles Laughton, Liliand Bonel i Gloria Stuart.

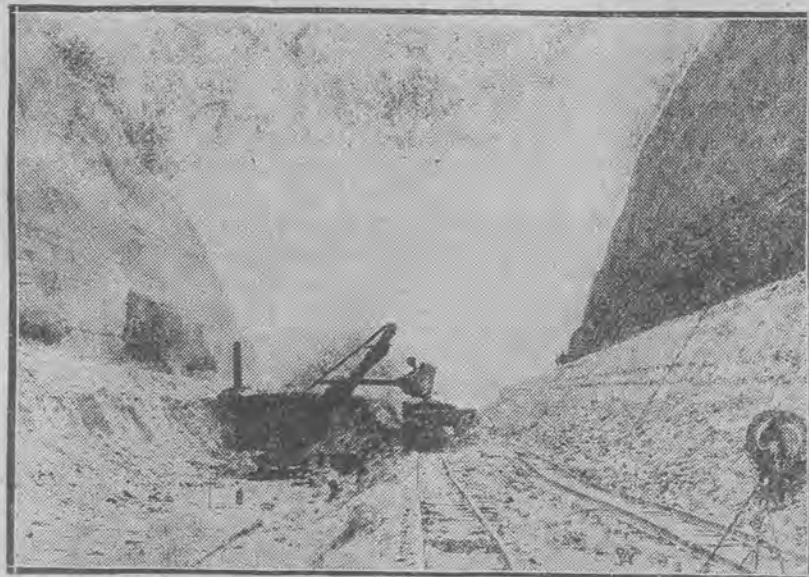
Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.  
Ceny miejsc III i balkon. — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19.

**Pogrzeb pła japońskiego w Warszawie**



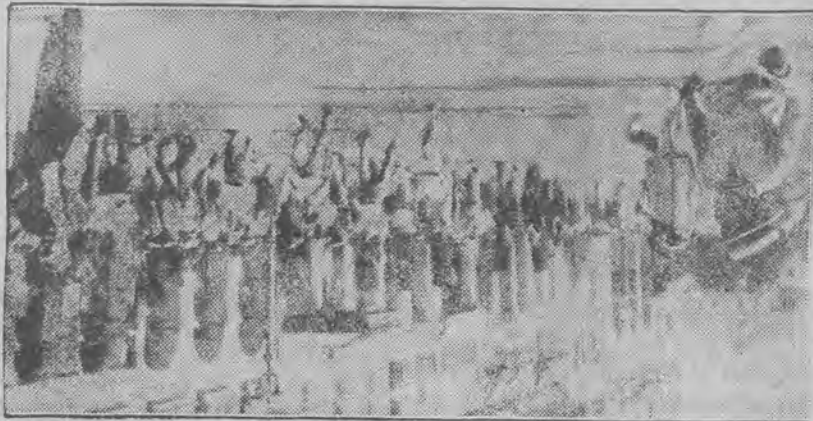
Wynoszenie trumny z kościoła św. Krzyża.

**Budowa kanału**



Prace przy budowie kanału, łączącego Leodjum (Liege) z Antwerpią. Kanał ten posiadać będzie doniosłe znaczenie dla Belgii zarówno ze względów gospodarczych jak i strategicznych. W miejscu przedstawionem na zdjęciu, łożysko przechodzi w poprzek góry św. Piotra między Petit Lenaye a Canne. Ściany kanału mają tu około 70 metrów wysokości.

**Rewolucja na Kubie**



Niespokojne tłumy ludności na ulicach Havanny.

**Wielka podróż Herriota**



były premier Francji po uroczystym przyjęciu w gmachu parlamentu w Sofji.

**Najszybszym parowozem europejskim**



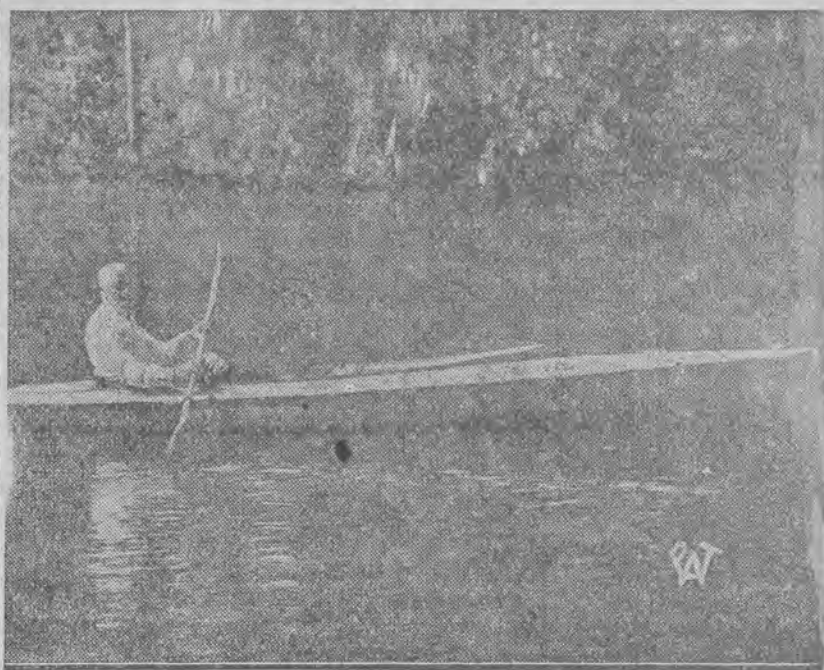
jest ten, który prowadzi pociąg na linii Enston - Crewe w Anglii (158 mil ang.) w ciągu 2 godz. i 36 minut.

ŁÓDZ, Piotrkowska 21-111A  
**klisze 100**  
 Sekcja Graficzna  
 Centrum i Prospektów  
 Drukarnia i Zakład  
 Drukarski i Graficzny

**Czekolada Mleczna Witaminowa Plutos 85 groszy tabl.**

żywi, leczy i krzepi

**Wywczasy Prezydenta**



Prezydent Rzeczypospolitej na przejażdżce kajakiem po Pilicy w swej letniej rezydencji w Spale.

**Tragiczny wypadek podczas angielskich manewrów**



Dwie siostry wybrały się na wycieczkę małą łodzią wzdłuż wybrzeża pod East - Church, gdzie właśnie odbywały się manewry armji angielskiej. Zabrały one ze sobą piłkę tego samego koloru, co piłki, służące za cel aeroplanom. Pilot, który zauważył tylko samą piłkę, zaczął strzelać z karabinu maszynowego do tego celu, raniąc śmiertelnie 17-letnią Joannę Chesterton. Na ilustracji widzimy siostrę zabitej, która w podziurawionej kulami łodzi dopłynęła do brzegu, wraz z jej braćmi.

**Co usłyszymy dziś przez radio**

- 11,30 Transmisja z auli politechniki warsz. międzynarodowego zjazdu historyków.
- 13,40 Koncert z „Bagateli”.
- 14,55 Muzyka z płyt.
- 16,00 Transmisja koncertu z Clichocinka.
- 17,00 Pogadanka w języku francuskim.
- 17,15 Koncert kameralny.
- 18,15 Odczyt pt. „Możliwość rozwoju budowy naszego eksportu”.
- 18,35 Muzyka z płyt.
- 18,50 Pogadanka o wydawnictwach pism marszałka Piłsudskiego.
- 18,55 Audycja dla KOP-u.
- 19,40 Feljeton literacki „Kłopoty autora”.
- 20,00 Opera „Manon” J. Masseneta z płyt gramofonowych.
- Po akcie drugim komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 22,45 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Kalundborg (1153)
  - 22,20 Wielka fuga Beethovena i Symfonia E-dur Haydna.
  - Londyn (261)
  - 20,00 Fragment z opery Wagnera „Parsifal”.
  - Mediolan (332)
  - 20,30 Opera Giordana „Andrzej Chymer”.
  - Bukareszt (394)
  - 20,00 Trio fortepianowe D-moll Schumana.
  - Praga (488)
  - 21,30 Sonata na altówkę z fortepianem F-moll Rubinstejna.

Z. K.

**16 świątyń mahometańskich w Polsce**  
**Jakie religie wyznają obywatele Rzeczypospolitej**

Polska wśród ludności swej liczy wyznawców wielu religii różnych obrządków, głównie jednak wyznania są: rzymsko-katolickie, do którego należy 63,8 proc. ludności państwa, grecko-katolickie do którego należy 11,2 proc., ewangelickie — 3,8 proc., prawosławne — 10,6 proc., mojżeszowe — 10,5 proc. Na inne wyznania (mahometańskie, marjawickie, baptyści, jednota chrześcijańska itp.) przypada zaledwie 0,1 proc. całego zaludnienia.

Katolicy rzymskiego obrządku posiadają ogółem 5,241 parafji i filij. Na jedną parafję przypada przeciętnie około 3,920 osób. Kościołów i kaplic liczone 5,918. Na jeden kościół przypada przeciętnie 3,471 osoba. Zaznaczyć należy, że z ogólnej liczby 5,241 parafji 83,5 proc. przypada na wiejskie i 16,5 na miejskie.

Grecko-katolicy posiadają — 1,974 parafji, głównie w woj. południowych i 3,151 kościołów i kaplic. Na jedną parafję przypada (dla porównania liczby odnoszące się do katolików będą zamieszczone w nawiasach) 1,827 osób (3,920) a na jeden kościół — 1,145 (3,471). Większość parafji (93,7 proc.) znajduje się na wsi.

Prawosławni (głównie w woj. wschodnich) zorganizowani są w 1624 parafjach, posiadających 2,076 kościołów. Na parafję przypada 2,101 (3,920) osób, na jeden kościół — 1,644 (3,471)

Parafje (90,0 proc.) mieszczą się przeważnie na wsiach.

Ewangelicy (dzielący się na 5 obrządków) posiadają 701 parafji (w tem 60,8 proc. na wsi) i 827 kościołów i kaplic. Na jedną parafję przypada 1,700 wyznawców i na jeden kościół — 1,441.

Wśród drobnych sekt chrześcijańskich na zaznaczenie zasługują: marjawici, posiadający 70 parafji (w tem 70,0 proc. na wsi) i 67 kościołów, wolno-reformowani — 7 gminę i 1 kościół, jednota chrześcijańska — jedną parafję, baptyści — 13 parafji (w tem 46,2 proc. na wsi) i 10 kościołów. Karaimi liczą 4 gminy wyznaniowe i tyleż świątyń, mahometanie — 18 gmin (w tem 44,4 proc. na wsi) i 16 świątyń.

Żydzi, rozsiani są po całym obszarze państwa. Posiadają oni 1,067 gmin wyznaniowych (w tem 47,7 proc. na wsi) i 2,041 świątyń. Na jedną gminę przypada przeciętnie 3,169 (3,920) osób, na jedną świątynię — 1,652 (3,471).

Tak więc najwięcej wyznawców na jedną parafję liczą katolicy, następnie żydzi, dalej prawosławni potem dopiero gr.-katolicy i ewan-

geliści (nie licząc drobnych sekt, dla których liczby te są małe). Na jednego kapłana rzymsko-katolickiego przypada 2,256 osób, na gr.-katolickiego — 1,687, ewangelickiego — 2,079, prawosławnego około 1,150, mahometańskiego — 162 itd. Ogółem zaś liczone u nas 53 biskupów (41 katolickich, 5 gr.-katolickich i 7 prawosławnych), 14,867 księży i zakonników (z tego na wyznania katolickie przypada 61,0 proc., na gr.-katolickie 14,4 proc., na ewangelickie 3,9 proc., na prawosławne 20,0 proc., na mahometańskie 0,2 proc. Duża liczba stosunkowa dla wyznania prawosławnego pochodzi stąd, że do duchowieństwa wliczono i służbę kościelną, w liczbie 1,436 osób, posiadającą niższe święcenia.

# Lato jest coraz zimniejsze

## Gdzie się podziały te czasy, gdy pod Toruniem mieliśmy piękne winnice!

### Czy Europa zamieni się w jeden wielki lodowiec?

Gdzie się podziały dawniejsze upalne wieczory? Gdzie są te ciepłe upojne noce, tylekroć opiewane przez poetów?

Obecnie letnie miesiące są chłodniejsze od przedwojennych. Stwierdzają to nie tylko ci, co muszą męczyć się w murach miasta, ale przede wszystkim ci, którzy powracają z wyczasów i chłód odczuli na własnej skórze. Kiedyś spoczywanie na trawie w ogrodzie o zmierzchu, a nawet późnym wieczorem należało do rzeczy zwykłych. Dzisiaj temperatura i wilgotność niedość ogrzanej ziemi czyni tę przyjemność niewykonalną. Co się stało? Czy to może zwykłe narzekanie na dzień dzisiejszy i wychwalanie pod niebiosa dawnych, dobrych czasów przedwojennych? A może to klimat nasz się zmienia?

Nauka oddawna wie, że klimat ziemi zmienia się, jednak nie wiemy, czy zmiany te są jednostajne i powolne, czy też w okresie jednego pokolenia dadzą się spotrzeć. Mówiono, że klimat Europy może się zmienić szybko i niespodziewanie w wyniku zmiany kierunku Golfstromu, ciepłego prądu oceanu Atlantyckiego, do czego jakoby prąd ten zdradza tendencje.

Mielibyśmy wtedy „rąjski”, wiosenny klimat w ciągu całego roku.

Nauka w tych sprawach wypowiada się bardzo ostrożnie. Nie umiemy jeszcze zagadnień klimatologicznych badać z dostatecznym stopniem ścisłości, aby rozumieć, i ująć w jakiej ogólnej prawej drobnej, codzienne niejako zmiany. Dopiero w perspektywie wielkich epok geologicznych możemy wykryć cykle jakichś przemian.

Dotychczas ustalono w tym zakresie dwa wielkie okresy, zasad-

nico różniące się charakterem klimatu: okres paleotermiczny i okres lodowców.

W okresie paleotermicznym na całej ziemi panował klimat prawie zupełnie jednakowy, zbliżony do dzisiejszego tropikalnego, ale nieco łagodniejszy. Liczne wykopaliska w krajach dziś chłodnych, a nawet podbiegunowych wyraźnie stwierdzają, istnienie takiego okresu. Niektórzy badacze przypuszczają, że w podobnym okresie klimatycznym powinna się obecnie znajdować planeta Wenus. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn w końcu drugiej, lub na początku trzeciej epoki geologicznej, klimat zmienił się zasadniczo. Hipoteza wystygania skorupy ziemskiej nie daje temu zjawisku zadowalającego wytłumaczenia. W tym okresie średnia roczna temperatura ziemi, z wyjątkiem pasa równikowego, zmniejszyła się, pozbawiając się periodyczne większe wahania temperatury, dające w efekcie por roku.

Był to początek okresu drugiego, dotychczas nieskończoności, lodowców.

Od czasu do czasu na pewnych, bardzo rozległych terenach, zjawiają się lodowce, poczem, po ich zniknięciu panuje klimat o znacznie mniejszych wahanach rocznych, który nazywamy „morskim”. Te „krótkie” okresy lodowców są krótkimi oczywiście tylko w skali geologicznej, gdyż trwają dziesiątki i setki nawet wieków.

Badanie okresów lodowcowych jest bardzo trudne, gdyż pozostało po nich stosunkowo niewiele śladów. Najlepiej zbadany jest ostatni okres lodowcowy, który trwał „niedawno” w okresie pliocenu czwartorzędowej epoki. W tym okresie lodowce zjawiały się zresz-

ta kilka razy, co najmniej cztery razy, a może i sześć, w odstępach czasu bardzo krótkich, bo może na wet dających się określić kilku wiekami.

Okres ten jest tem ciekawszy, że zbiega się z pojawieniem się na ziemi człowieka.

Badania klimatu okresu międzylodowcowego, prowadzone przez Hossena, profesora uniwersytetu w Tuluzie na podstawie obserwacji szaty roślinnej, doprowadzają do wniosku, że po ustąpieniu ostatnich lodowców panuje najpierw klimat ciepły i suchy, potem ciepły i wilgotny, a w końcu chłodny i nieco mniej wilgotny.

Przytoczona hipoteza okresów lodowcowych doskonale zgadza się z temi obserwacjami.

Jakże się wobec tego przedstawiają zmiany klimatyczne naszej półkuli w ostatnich, historycznych już czasach? Amerykańscy badacze Hotchkiss i Engersol na podstawie termometrycznych badań skorupy ziemskiej określili, że klimat nasz stał się naogół chłodniejszy.

Arystoteles już twierdził, że wilgotność przeciętna powietrza w strefie śródziemnomorskiej zmniejsza się, Arago, uczony nowszych czasów, miał pod tym względem wątpliwości, jednak nowsze badania botaników zdają się potwierdzać spostrzeżenie Arystotelesa.

Ciekawych rezultatów dostarczyły obserwacje winnic w Palestynie, a przede wszystkim choroby winnej łązy, zwanej „fūrjoza”. Jest to rezultat symbiozy koszenia z pewnym grzybkim. Koszenia jest bardzo czuła na wilgotność powietrza. W suchym klimacie atakuje korzenie, w bardziej wilgotnym pędy nadziemne i liście. Z tekstów

biblijnych i innych współczesnych im wiadomo, że koszenia niszczyła wtedy liście winnic. Obecnie znajduje się ona wyłącznie na korzeniach.

Prócz tego termin dojrzewania winogron i zbóż przypada nieco wcześniej, niż przed wiekami i zbioru są mniejsze. Świadczy to wyraźnie, że

klimat Palestyny jest obecnie bardziej suchy.

Obserwacje na terenie Palestyny ułatwia istnienie starożytnych tekstów, w których znajdują się niekiedy wzmianki pozwalające poznać klimat i stan roślinności.

Podobne badania w Europie są trudniejsze, a pomimo to niektórzy uczeni, jak np. Carre, stwierdzają ochłodzenie się klimatu. Ciekawych wskazówek dostarcza i tu winna łąza, która stosunkowo niedawno jeszcze dojrzewała w takich okolicach, gdzie dziś nie dojrzewa.

Jak wiadomo w Polsce jeszcze w czasach Kopernika w okolicach Torunia istniały wielkie i piękne winnice,

a nawet ojciec Kopernika był właścicielem wielkich winnic toruńskich. Dziś wyhodowanie winogron pod Toruniem wymaga niezwykłych zabiegów. Przy metodach stosowanych przez Kopernika winna łąza nie wytrzymałaby pierwszej zimy, lub dałaby jagody cierpkie, niezdatne do użytku. Idiotyczne wnioski dają obserwacje terminów siewu i zbioru zbóż, rozwoju jedwabników, okresu przelotu ptaków itp.

Uderzającym przykładem jest klimat Grenlandji, na co zwrócił uwagę amerykański uczoney Whitney. Wyspę tę odkryli mieszkańcy Islandji w ósmym wieku i nazwali ją,

dzięki bujnej roślinności „Zieloną wyspą”.

Kolonizacja Grenlandji zaczęła się w 986 roku, urzędzone tu przez Wikingów osiedla rozwijały się wspaniale, będąc ośrodkiem ożywionego handlu i centralą zaopatrywania w żywność ekspedycji, udających się na kontynent amerykański na wiele lat przed odkryciem Ameryki przez Kolumba. Stosunki skandynawów z Grenlandją trwały aż do połowy wieku XV. Kolonie powoli w tym czasie zanikały, roślinność malała. W końcu wyspa stała się niezamieszkałą i w roku 1585 musiała być powtórnie odkryta przez Davisa. Dziś jest to jeden z najsurowiejszych łądów, całkowicie pokryty skorupą lodową,

która według badań najnowszych wypraw naukowych, sięga kilkukilometrowej grubości. Lody te krusząc się u brzegów morza płyną na południe, a te „okrucy” znane jako potężne, groźne dla okrętów, góry lodowe. Dają one w minijaturze przedsmak tego, co stałoby się po pęknięciu lodów podbiegunowych.

Wszystko to potwierdza ogólne spostrzeżenie, że

klimat naszej półkuli ziemskiej staje się coraz chłodniejszy. Według hipotezy powstawania okresów lodowcowych zbliżamy się zatem ku końcowi okresu międzylodowcowego i katastrofa może w każdej chwili nastąpić. Kto więc, czy jeszcze nasze pokolenie nie będzie miało sposobność przekonać się, czy interesująca hipoteza nie jest prawdą. Bardzo tylko należy wątpić, czy wtedy zdołamy wiadomości o tem przekazać pokoleniom następnym, które zjawiają się w Europie po wielu stuleciach, po ustąpieniu lodów

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie  
ukazą się następujące arcydzieła

Złote Sidła Reż. Lubicza

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

EKSTAZA

Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Grabbe

Demon Wielkiego Miasta

WYNNE GIBSON

Rajski Ptak

DOLORES DEL RIO

Wyspa Dr. Moreau

pg. powieści G. WELSA

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

GDYBYM MIAŁ MILJON

Reż. LUBICZA

Adjutant Jego Wysokości

VLASTA BURIAN

oras te wszystkie, które oczekuje  
wybitny artysta w pomysłach,  
reżyserji i pięknej oprawie  
muzycznej.

## Feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 19.40 p. Jan Wasniewski w feljtonie radiowym omówi nieznane ogółowi czytelników, a jednak niezmiernie ciekawe i niepozabawione czasem humoru — „Kłopoty autora”.

Dnia 24. VIII o godz. 19.40 p. Zdzisław Marynowski podzieli się z audytorjum radiowym barwnymi wrażeniami z pobytu swego nad jeziorem Drywiata wśród malowniczej okolicy północnych granic naszego kraju, gdzie podziwem napawają „białe noce”. Zasadniczym tematem prelekcji p. Marynowskiego będą obozy letnie: przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, C. I. E. oraz przysposobienia wojskowego KOP-u, wzorowo zorganizowane, które rozłożyły się nad brzegiem jeziora. (z)

# Radykalny środek na piegi

## Kurację łuszczącą przeprowadzać trzeba 2-3 razy rocznie

Słońce, źródło siły i zdrowia, staje się latem dla wielu osób przyczyną zmartwienia, pod wpływem jego promieni uwydatniają się bowiem piegi. Piegowatość jest dość rozpowszechniona i nie od rzeczy będzie poświęcić jej parę słów.

Piegi należą do rzędu t. zw. anomalji barwnikowych skóry.

Skóra ludzka zawiera normalnie pewną ilość barwnika, który nadaje jej właściwe zabarwienie. Barwnik znajduje się w podstawowej warstwie naskórka, w postaci mikroakopijnych ciemnych ziarenek. U niektórych ludzi

ziarenka te skupiają się w pewnych punktach w większej ilości.

Pochodzenie barwnika nie zostało dotychczas ustalone i rola jego w ustroju nie jest należycie wyjaśniona.

Nie znamy również istotnej przyczyny tworzenia się piegów.

Lokują się one przeważnie na skórze twarzy, szyi oraz na grzbietowej powierzchni rąk, a więc w miejscach nieprzykrytych odzieżą i wystawionych na bezpośrednie działanie światła; znana jest przyczyna, że ilość ich zwiększa się zawsze w słonecznej porze roku; niewątpliwie zatem

światło słoneczne przyczynia się wydatnie do ich powstawania.

Jednakowoż piegi znajdujemy czasem i w innych miejscach ciała, np. na zewnętrznej powierzchni ud; na twarzy nie ustępują one całkowicie przy dłuższym noszeniu ma-

ski, jak wykazały niedawno doświadczenia, przeprowadzone w jednym z paryskich zakładów kosmetycznych; co więcej, nawet pod maską tworzą się o zwykłej porze, na wiosnę, nowe plamki barwnikowe.

Wynikałoby z tego, że oprócz światła działają tu jeszcze inne, nieznanne nam bliżej czynniki.

Dalej obserwacja wykazuje, że jednym z warunków tworzenia się piegów jest młodość;

w wieku późniejszym znikają one samorzutnie bez leczenia.

Coś, jakby odszkodowanie za tworzenie się w tym czasie zmarszczki.

Wreszcie większość piegowaty należy do określonego typu fizycznego; są to

przeważnie ludzie o delikatnej budowie ciała, jasnej cerze i jasnych albo rudych włosach.

Nasuwa się więc przypuszczenie, że piegi stanowią wrodzoną właściwość danego typu. Być może na wet. iż właściwość ta jest dziedziczna, podobnie, jak i typ fizyczny. spotykamy bowiem często w jednej rodzinie kilku osobników, obsypanych piegami. Nie są to wszakże rzeczy pewne; piegi zdarzają się u ludzi ciemnowłosych i silnie zbudowanych, a

piegowaci rodzice niezawsze mają piegowate dzieci.

Miroadajną byłaby w tym wypadku jedynie obserwacja kilku pokoleń, lecz nie została ona dotychczas przeprowadzona.

Wogóle wiemy o piegach bardzo niewiele i

na tych szczupłych wiadomościach nie możemy oprzeć żadnej racjonalnej metody leczenia.

Stosujemy zazwyczaj zabiegi czysto mityczne, starając się bezpośrednio oddziaływać na plamki barwnikowe.

Najradykalniejszą bodaj jest kuracja łuszcząca, ponieważ sięga w głębsze warstwy naskórka, tam właśnie, gdzie usadowił się nadmiar barwnika.

Złuszczać naskórek, usuwamy również piegi.

Nadaje się do tego zwłaszcza

lampa kwarcowa,

lecz technika naświetlań jest w tym wypadku zupełnie odmienna od zwykłej techniki leczniczej i zabieg musi być dokonywany przez doświadczonego specjalistę, inaczej grożą bardzo nieprzyjemne konsekwencje. Prócz lampy kwarcowej używane bywają

ostre maścice łuszczące,

które muszą być nakładane osobiście przez lekarza; nie dajemy ich nigdy do rąk pacjentom, ze względu na niebezpieczeństwo poparzenia skóry.

W wyniku leczenia piegi znikają niemal zupełnie, niestety, po pewnym czasie tworzą się nowe i trzeba powtarzać zabiegi 2 — 3 razy co roku,

aby być od nich wolnym. Oczywiście, nie każdy może sobie na to pozwolić. Poza to, kuracja łuszczą-

ca niesłychanie podrażnia skórę i — jeśli jest często powtarzana — prowadzi do zgrubienia naskórka oraz przedwczesnego tworzenia się zmarszczek.

Z domowych środków przeciw piegom należy przede wszystkim wymienić

codzienne nacieranie skóry sokiem cytrynowym,

od którego piegi wprawdzie nie giną, lecz stają się bledsze, a przeto i mniej widoczne. Dobre wyniki daje też czasem woda utleniona.

Musimy w końcu przyznać otwarcie

środku naprawdę radykalnego, takiego, któryby nie tylko usuwał piegi, ale zapobiegał również ich powstawaniu, nie znamy.

Ten, kto go kiedyś wynajdzie, zostanie napewno w krótkim czasie milionerem.

Cóż więc robić? Trzeba się uzbroić w rezygnację, przynajmniej tym, którzy nie chcą, czy nie mogą poddać się uciążliwej i kosztownej kuracji łuszczącej. Podkreślam, że kuracja taka musi być bezwzględnie przeprowadzona przez doświadczonego lekarza-specjalistę. Na pocieszenie zaś pięknym paniom powiem jeszcze, że

piegi w umiarkowanej ilości nadają bardzo często twarzy kobiecej pewien kapryśny urok, którego zazwyczaj są pozbawione piękności, zupełnie wolne od usterek; piegi naprawdę bywają ogromnie miłe

J. U.

# Katusze podmiejskie Łódzian

## Miasto nasze pozbawione zostało szosy Łódź-Zgierz w momencie gdy tysiące osób wraca z letnisk

Szosy w powiecie łódzkim zdobyły sobie sławetne miano najfatalniejszych w całej bodaj Polsce. Wyłano już morze atramentu na opisywanie gehenny, odbywających podróży temi szosami, wylano już nieskończoną ilość żalów i skarg, ale to wszystko nie odnosiło skutku. Jak dawniej, tak i teraz trzeba odbywać podróże autem przy nieznośnym obijaniu boków na wybojach i dziurach nawierzchni i przy okropnych wstrząsach, rujnujących pojazdy konne i mechaniczne.

Wreszcie, gdy zabrano się — sto-

sunkowo późno — do naprawy jednej z najbardziej ruchliwych szos, a mianowicie szosy Łódź — Zgierz, uczyniono to w sposób, wołający o pomstę do nieba. Stała się rzecz niesłychana i niepraktykowana na całym świecie. Jeden z najgłośniejszych odcinków szosowych na trasie Łódź — Warszawa, od granicy miasta aż do Zgierza, zamknięto zupełnie dla wszelkiego ruchu.

Czegoś podobnego jeszcze nie było. Nie znamy wypadku, aby zamknięto kiedykolwiek drogę na całej długości. Jeżeli się dotych-

czas naprawiało szosy, czyniono to etapami, małymi odcinkami, otwierając na czas przejściowy drogę objazdową, którą mogli się swobodnie i bez przeszkód poruszać wszelki ruch międzymiastowy. U nas jednak zrobiono to niefortunnie, odcinając niemal zupełnie Łódź od Warszawy.

Aby dostać się szosą do stolicy trzeba obecnie jeździć boczną drogą, ale pożałuj Boże, jaka ona jest.

Trzeba jechać do granicy miasta ulicą Aleksandrowską i przez Ka-

ły do Zgierza. Droga na Kały jest b. zła i podróż jest prawdziwym utrapieniem, tembardziej, że jest ona dłuższa od normalnej drogi, jaką się przebywa zwykle do Zgierza. Druga droga, przez którą można wyostać się z Łodzi, jest szosa, wiodąca od wylotu ulicy Lagiewnickiej, a znajdująca się w b. opłakanym stanie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby ten dojazd do traktu warszawskiego był znośny. Ale, jak wspomnieliśmy, tak nie jest. Zaraz po opuszczeniu ulicy Lagiewnickiej rozpoczyna się na przestrzeni dwóch kilometrów droga, podobna raczej do trzęsawiska, niż do szosy. Widać, że zaczęto ją niedawno remontować, ale widać również, że remont ten szybko zarzucono, pozostawiając wszystko na łasce losu. Część drogi jest względnie dobra, a reszta jest rozkopana. Takiej bezplanowości i takiego chaosu jeszcze nie było, nawet na naszych drogach. Pozostawienie szosy w takim, nienadającym się do użytku stanie, zakrawa na skandal. Pomijamy już fakt, że rozpoczęto naprawę szosy zgierskiej bez uprzedzenia społeczeństwa, zamykając poprostu pewnego dnia barjerą najważniejszy odcinek szosy warszawskiej. Ale skoro już się tak stało, to dlaczego nie pomyślano, aby na czas przejściowy otworzyć dla ruchu kołowego względnie możliwą drogę objazdową.

Obecny stan rzeczy nie może i nie powinien być dłużej tolerowany. Uprzytomnić sobie należy, że na remont szosy zgierskiej wybrano najmniej fortunny moment. Zamknięcie szosy w okresie wzmożonego ruchu podmiejskiego, latem, gdy tysiące rodzin wraca z miejscowości letniskowych daje smutne dowody, jak sejmik absolutnie nie dba o elementarne wygody ludności miejskiej i wiejskiej. Byłoby wskazane, aby sprawą szos zajęły się władze wojewódzkie. (g)

Tylko 3 dni dzielą nas od premjery wielkiego, niesamowitego filmu nad filmy jakim jest

## „ŚMIECH W PIEKLE”

## Strejk budowlany zaostrożony

Robotnicy zwrócą się o interwencję do czynników miarodajnych

W dniu wczorajszym w lokalu związków „Praca”, przy ul. Głównej 31 odbyło się nadzwyczajne zebranie strejkujących robotników przemysłu budowlanego, a mianowicie: murarzy, cieśli, malarzy, strycharzy itp.

Na wstępie dłuższe sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strejku złożyli członkowie komisji strejkowej, którzy podkreślili, iż wszelkie zabiegi i starania komisji, nie odniosły rezultatów, albowiem przedsiębiorcy w dalszym ciągu uchylają się od zawarcia zbiorowej umowy, a wobec dobrej postawy strejkujących, należy akcję strejkową prowadzić nadal, przyczem strejk zaostrożony przez całkowite wycofanie z budawli robotników i służby po-

moćniejszej, oraz przez zwrócenie się do robotników kanalizacji i innych pokrewnych zawodów o przyłączenie się do strejku.

Niezależnie od tego, komisja proponuje zebraniemu aby powzięli uchwałę o zwróceniu się do wólkniarzy i innych o składowanie ofiar na rzecz strejkujących budowlarzy.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się burzliwa dyskusja, podczas której okazało się, iż na kilkunastu budowlach prowadzone są roboty przez sa-

mych przedsiębiorców, którzy do pomocy wynajęli niewykwalifikowanych robotników, jak również niektóre roboty prowadzone są przez lamistrelków

Z tych więc względów mówcy domagają się wyłonienia specjalnej komisji, która by pracujących skłoniła do przyłączenia się do strejku, oraz wydelegowania kilku członków do miarodajnych czynników, by te na kłoniły przedsiębiorców do wzięcia udziału w wspólnej konferencji.

Po tej dyskusji zebrani powzięli uchwałę, mocą której zaostrożony został strejk w przemyśle budowlanym.

## Wycieczka do Belgii i Holandji

Staraniem tutejszego oddziału Wagonów - Lits Cook zostaje zorganizowana wycieczka do Belgii i Holandji bez paszportów i wiz w dniach od 22 września do 2 października.

Wyjazd z Gdańska nastąpi dnia 22-go w godzinach popołudniowych, udając się bezpośrednio do Antwerpii, gdzie będzie można spędzić dwa dni, a stamtąd do Rotterdamu również na pobyt dwudniowy.

Cena karty uczestnictwa wynosi zł. 360.— wraz z całkowitem utrzymaniem.

## RADOSNA SZKOŁA.

7-klasowa prywatna szkoła St. Paszkówny znalazła w swej nazwie „Radosna szkoła” doskonałe odzwierciedlenie życia wewnętrznego szkoły, w której naukę łączy się z uśmiechem, a pracę ze śpiewem. Piękne i zdrowe warunki jakie mają jej wychowankowie przez wygodne, estetyczne urządzenie, słoneczny lokal i ogród, wpływają doskonale na zdrowie i rozwój dziecka. Dzięki pierwszorzędnemu silem nauczycielskim, troskliwemu wychowaniu ucznia i ogólnej harmonii szkoły cieszy się uznaniem i zaufaniem rodziców. Egzamin wstępny do klas 2, 3 i 4 od dnia 21 sierpnia do 5 września.

## Kredyty budowlane

Rozszerzenie akcji budowy domów mieszkalnych

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego zwrócił się do izby handlowej w Łodzi o dokładne wyświetlenie całokształtu postulatów, następczących się w zakresie warunków i ułatwień, które mogłyby przyczynić się do ożywienia budownictwa mieszkaniowego.

Pozostaje to w związku z wytycznymi komitetu ekonomicznego ministrów dla działalności Funduszu Pracy w r. 1934-35 i rozszerzeniem zakresu i form

pomocy dla budownictwa mieszkaniowego. Władze państwowe uznają potrzebę podjęcia wysiłków w kierunku wydatnego rozszerzenia akcji i popierania budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza o ile chodzi o udostępnienie terenów pod budowę jak również o przystąpienie nie już obecnie do opracowania planów na rok 1934.

Według uchwały komitetu ekonomicznego ministrów przewidziane są roboty w okresie zimowym. (a)

## Mściwa sąsiadka

oblala wrzątkiem rzekomą kochankę swego męża

Stanisława Zielińska zam. przy ul. Abramowskiego 12, od dłuższego czasu podejrzewała swoją sąsiadkę, Florentynę Engenhardt zam. tamże, iż ta utrzymuje intymne stosunki z jej mężem. Naturalnie Zielińska nie kryła się ze swymi podejrzeniami i głośno opowiadała o tem. Wczoraj gdy Zielińska na korytarzu tegoż domu rozmawiała ze swą sąsiadką, Teofilą Stasiak,

w pewnym momencie wybiegła z mieszkania Engenhardt z dużym garnkiem w ręku napelnionym wrzątkiem i wylała całą zawartość na Zielińską. Przy tej okazji została również poparzona i Stasiak. Obu poszkodowanym kobietom udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. Policja zaś pociągnęła do odpowiedzialności Engenhardt za uszkodzenie ciała.

## Bezrobotny i bezdomny odebrał sobie życie

Na polach przy ul. Cymera usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu 34-letni Kazimierz Wrona, bezdomny i bezrobotny.

Czyn desperacki zauważony został przez przechodniów, którzy wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł nieśczęśliwego w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

## Pod kołami samochodu

Na ulicy Nowomiejskiej obok posesji 17 dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu przechodzący przez jezdnię 14-letni Moszek Kaufman, zam. przy ul. Północnej nr. 9. Kaufman odniósł rany głowy i w stanie osłabionym przewieziony został przez pogotowie miejskie do domu. Szofer zdołał zbiec.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danielecki (Piotrkowska 127); A. Perelman (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Sukc. P. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

## Ostatnie dni!

**Śpiesz się! do „Filharmonji”**  
Kier. art. dyr. D. Celmejer  
**bo dziś poraz ostatni**  
**CENY NAJNIŻSZE**  
i występuje znakomity gwiazdor scen amerykańskich

**MICHAŁ Michalesko**

ze swoją partnerką **Betty SIEMIONOW**

w arcywesołej komedji muzycznej

## Ostatni Taniec

w 3 akt. (6 obrazach) 30 num. śpiewu i tańca.  
Początek o godz. 9 wieczorem

## Fundusz Pracy

dąży do rozszerzenia zakresu robót

Fundusz pracy zwrócił się do magistratów poszczególnych miast, a w tej liczbie również do zarządu m. Łodzi z pismem stwierdzającym, że akcja funduszu pracy musi ulec wydatnemu rozszerzeniu. Konsekwentne dążenie do tego celu pociąga za sobą konieczność stworzenia planu uzasadnionych robót publicznych o ogólnopaństwowym, gospodarczym i społecznym znaczeniu oraz inwestycji lokalnych o dużym stopniu rentowności.

Wobec tego fundusz pracy prosi Łódź o wypowiedzenie się w następujących kwestiach: czy i jakie są zamierzenia miasta w dziedzinie rozbudowy komunikacji podmiejskiej w związku z akcją drobnych mieszkań, jaka byłaby rentowność

tych linii komunikacyjnych i udział miasta w budowie takich linii; czy i w jakim zakresie przewidziane są inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne; na jakich terenach, jaka byłaby ich rentowność i wkład miasta.

Odpowiedź ma uwzględnić najpilniejsze potrzeby w omawianych zakresach. Jak się dowiadujemy, zarząd m. Łodzi przesłał do funduszu pracy uмотywowaną odpowiedź w prekluzyjnym terminie, t. j. do 7 września r. b. W odpowiedzi miasto nasze wskaże na potrzebę rozpoczęcia w Łodzi budowy wodociągów, poatem, że prowadzona będzie w Łodzi akcja budowy drobnych mieszkań.

## Dźwiękowe

## Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najnowszy su perfilm! — Upojne, czarowne romanse **cygańskie** w wykonaniu najpiękniejszego amanta

— i uroczej — **Rosily Moreno**

Niewysłowna rozkosz dla oka i ucha.

## „KRÓL CYGANÓW”

Nadprogram: 2-tygodnik Fox's

Dwid początek seansów o godz. 4.30

## JOSE MOJICA

## Reprezentacja Kl. Żyd. — Repr. Robotnicza 1:0 (1:0)

W dniu wczorajszym reprezentacja klubów żydowskich rozegrała przed wyjazdem do Pragi w Warszawie mecz towarzyski z reprezentacją drużyn robotniczych. Zwyciężyła repr. kl. żydowskich, zdobywając zwycięską bramkę w pierwszej połowie meczu.

## Nowy rekord Polski w trójboju

W Lublinie odbył się trójboj kobiecy o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajęła Sikorzanka, uzyskując 1:0 p., co jest nowym rekordem Polski, lepszym o 5 p. od dotychczasowego rekordu Kono-packiej. Sikorzanka uzyskała wyniki następujące: bieg 100 mtr. 13 sek., skok wzwyż 1.35 mtr., rzut oszczepem 33,40 mtr. Drugie miejsce zajęła Orłowska — 126 p.

## Lukhaus — mistrzem Polski w pięcioboju

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Białymstoku zawody o mistrzostwo Polski w pięcioboju. Tytuł mistrza zdobył Lukhaus, bijąc rekord Polski — Wieczorka i osiągając 3.953,767 p., przed Wiecezorkiem 3.574 p. i Wojtkiewiczem 3.958 p. Wyniki osiągnięte przez Lukhauza były następujące: skok w dal 7,02 mtr., rzut oszczepem — 58,83 mtr., bieg 200 mtr. — 24 sek., rzut dyskiem — 38,84 mtr. i bieg 1500 mtr. — 4 m. 53 sek.

## Ostatnie miejsca zajęli kajakowcy w Pradze

Na mistrzostwach kajakowych, rozgrywanych w Pradze reprezentanci polscy odnieśli same porażki, zajmując końcowe miejsca.

## Rekordy Doudy i Heljasza w niebezpieczeństwie

Na odbytych niedawno mistrzostwach lekkoatletycznych Niemiec znakomity dziesięcioboista niemiecki Sievert zdobył pierwsze miejsce w rzucie kulą, mając wynik 15,89 i w pobitem polu byłego rekordzistę świata Hirschfelda.

Sportowe koła niemieckie twierdzą, że wynik ten leży poniżej możliwości Sieverta i spodziewają się, że jeszcze w roku bieżącym Sievert uzyska w rzucie kulą wynik w granicach 16,60 mtr. Stanowiłoby to wspaniały rekord światowy.

## Konserwuje młodość



84-letni staruszek na placu ericketowym.

# Dzień niespodzianek

## Pogrom Ruchu we Lwowie. - Udany start Cracovii. Nieoczekiwana porażka Warty w Siedlcach

Wyniki wczorajszych zawodów ligowych i o wejście do ligi potwierdzają nierówność form naszych drużyn piłkarskich. Niektóre z nich brzmiały wprost sensacyjnie.

Oto Pogoń lwowska wzięła „na gorąco” straszliwy rewanż na Ruchu, mszcząc się za dotkliwą porażkę, jakiej doznała na Śląsku przed tygodniem za ledwie.

Ruch został pokonany we Lwowie, w nieprawdopodobnie wysokim stosunku. Klęska Ruchu jest największą niespodzianką i dowodzi, że ślązacy są groźni, lecz tylko na własnym boisku. Srodze odpokutowali niepowodzenie swe ślązacy — na pierwszym miejscu tabeli znalazła się ich pogromczyni, Pogoń.

Miłą niespodzianką uczyniła swym zwolennikom startująca po raz pierwszy Cracovia. Wysokie zwycięstwo nad Legją, do wodzi, że zespół krakowski jest w doskonałej formie i odegra najpoważniejszą rolę w ubieganiu się o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Ten jeden wynik sprawił, iż Cracovia znalazła

się na czwartym miejscu w tabeli, mając najlepszy stosunek bramek, a pozatem jest jedyną drużyną, która nie straciła jeszcze punktu. Pauzująca Wisła spadła o jeden szczebel w dół a więc na trzecie miejsce. LKS i Legja utrzymują swe lokaty.

W grupie słabszej sytuacja mocno powikłała się, dzięki nieoczekiwanemu zwycięstwu 22 p. p. nad Wartą i Warszawianki nad Podgórzem. Czoła tabeli trzymają się Garbarnia i Warta, mając po trzy punkty, natomiast dalsze drużyny różnią się tylko stosunkiem bramek, gdyż każda z nich ma po dwa zdobyte punkty. Przeważa 22 p. p. przed Warszawianką i Czarnymi. Podgórze znów przy padła rola piastowania ostatniej lokaty.

Poniżej podajemy szczegółowe tabele:

### GRUPA I.

1. Pogoń	4	3	10:7
2. Ruch	4	3	11:10
3. Wisła	3	2	4:3
4. Cracovia	2	1	6:2
5. LKS.	1	1	1:1
6. Legja	—	3	5:11

### GRUPA II.

1. Garbarnia	3	2	5:1
2. Warta	3	3	4:4
3. 22 p. p.	2	1	1:0
4. Warszawian.	2	2	4:3
5. Czarni	2	3	5:6
6. Podgórze	2	3	2:7

### Wyniki

#### CRACOVIA — LEGJA 6:2 (4:0)

KRAKÓW. — Cracovia, która wystąpiła z Ciszewskim, grała b. dobrze w przeciwieństwie do niedysponowanej Legji. — Mecz był prowadzony w żywym tempie, przyczem już od początku zaznaczyła się znaczna przewaga Cracovii. W pierwszej połowie atak gospodarzy nie opuszczał niemal pola karnego Legji i zdobył cztery bramki. W drugiej połowie gra równorzędna. Bramki zdobyli: dla Cracovii: Makczyk, Kubiński i Kisieliński po 2 zaś dla Legji — Maurer 2. Sędziował p. Kurz weł. Widzów 2.500 osób.

#### POGOŃ — RUCH 7:1 (4:0)

LWÓW. — Sensacyjna porażka Ruchu, który wystąpił

bez Peterka, Badury i Urbana. Gospodarze grali b. ambitnie i przez cały czas mieli znaczną przewagę. Ruch nie umiał zdobyć się na grę celową i trzymał się stale defenzywy. Bramki dla Pogoni zdobyli: Niecheioł 3, Matjas II 2, Matjas I i Zimmer po 1. Dla Pogoni honorową bramkę zdobył Loewy. Sędzia p. Kausman. Widzów 3.500.

#### WARSZAWIANKA — PODGÓRZE 2:0 (2:0)

WARSZAWA. — Mecz rozegrany w Warszawie na stadionie Legji, przyniósł zdecydowane zwycięstwo gospodarzom. W pierwszej połowie Warszawianka była zespołem lepszym i zdobyła dwie bramki przez Katza. W drugiej połowie gra równorzędna, przyczem Podgórze miało więcej sytuacji podbramkowych, których nie udało się wyzyskać. Sędziował p. Romanowski.

#### 22 P. P. — WARTA 1:0 (1:0)

SIEDLCE. — Mecz b. zażarty zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny wojskowej. Warta grała dobrze w polu lecz atak jej pod bramką wykazał impotencję strzałową. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę dla 22 p. p. zdobył Świętosławski. Sędziował p. Glinka.

## Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi, przyczem kalendarzyk przewiduje dwa spotkania dla grupy grającej o mistrzostwo i dwa dla grających o utrzymanie się w lidze.

W grupie pierwszej w Krakowie Wisła będzie miała za przeciwnika śląski Ruch, natomiast do Lwowa przybędzie Cracovia, by rozegrać spotkanie z tamtejszą Pogonią.

W grupie drugiej kalendarzyk przewiduje pierwsze spotkanie 22 p. p. z Garbarnią, przyczem mecz ten odbędzie się w Siedlcach, natomiast drugie zawody wyznaczono do Krakowa. Będzie nim rewanżowy mecz Podgórze z Warszawianką.

# Mamy nowych mistrzów tenisa

## Hebda i Jędrzejowska w singlach, Tłoczyński i J. Stolarow w dublu zdobyli zaszczytne tytuły

Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski w konkurencji narodowej rozgrywany od kilku dni w Katowicach został w dniu wczorajszym zakończony. W sobotę odbyły się gry półfinałowe, w niedzielę natomiast finały, oraz zakończony został turniej pocieszenia.

W półfinałach w grze pojedynczej panów najciekawiej wypadł mecz Wittmana z Warmińskim. Poznańczyk usiłował wytrącić Wittmana z uderzenia to też dawał mu cały czas lekkie, podcięte i skracane piłki, goniąc go po całym korcie. — Wittman jednak szybko oswoił się z taktyką przeciwnika i po przegranym pierwszym secie następne trzy wygrał bez większego wysiłku. Ostateczny wynik 4:6, 6:3, 6:3, 6:1 dla Wittmana.

W drugiej parze w konkurencji juniorów grali Spychals i Bratek. Mecz ten oczekiwany był z ogromnym zainteresowaniem, to też przykrą niespodzianką był wypadek, jakiemu uległ Bratek. W drugim secie musiał on opuścić kort z powodu naderwania ścięgna, chociaż pierwszego wygrał 6:4.

W półfinałowym singlu pań Dubieńska w dwóch krótkich setach wygrała z Pozowską 6:1, 6:0.

W finale w grze pojedynczej panów Hebda walczył z Wittmanem. Hebda tylko w pierwszym secie miał równorzędny przeciwnika. Wittman wyciągnął seta na 8:6. W

następnych dwóch Hebda gra świetnie, to też Wittman ani na chwilę nie dochodzi do głosu. Drugiego seta Hebda wygrał na sucho 6:0, a w trzecim oddał za ledwie jednego gema 6:1.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska w dwóch setach załatwiła się z Dubieńską, bijąc ją 6:2, 6:2.

Atrakcją mistrzostw był finał gry podwójnej, do którego stanęli Tłoczyński i J. Stolarow z jednej strony i Hebda — Wittman z drugiej. Spotkanie to miało rozstrzygnąć, który dubl jest lepszy. Po niezwykle zaciętej walce Tłoczyński z J. Stolarowem wygrywają pierwsze dwa sety na 6:3, 6:4, następnie jednak dwa przegrywają 3:6, 2:6. Zwłaszcza łatwe sto sunkowo zdobycie czwartego seta pozwalało przypuszczać, iż Hebda i tu odniesie tryumf. —

## Gry sportowe w Łodzi

W sobotę rozpoczęły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo w grach sportowych. W szczypiorniaku IKP pokonał Tur 4:2 (1:1) i Zjednoczone zwyciężyło Tryumf 7:4 (3:1). W hazenie klasy B wyniki były następujące: Wima — Tur 14:3 (6:1). Tur wystąpił w piątkę. SKS — Sztern 5:3 (2:1), Wima — Sztern 12:2 (7:1), Tur — Bar Kochba 7:2 (3:1).

Na zasadzie dotychczasowych rozgrywek najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza klasy B w hazenie jest Wima.

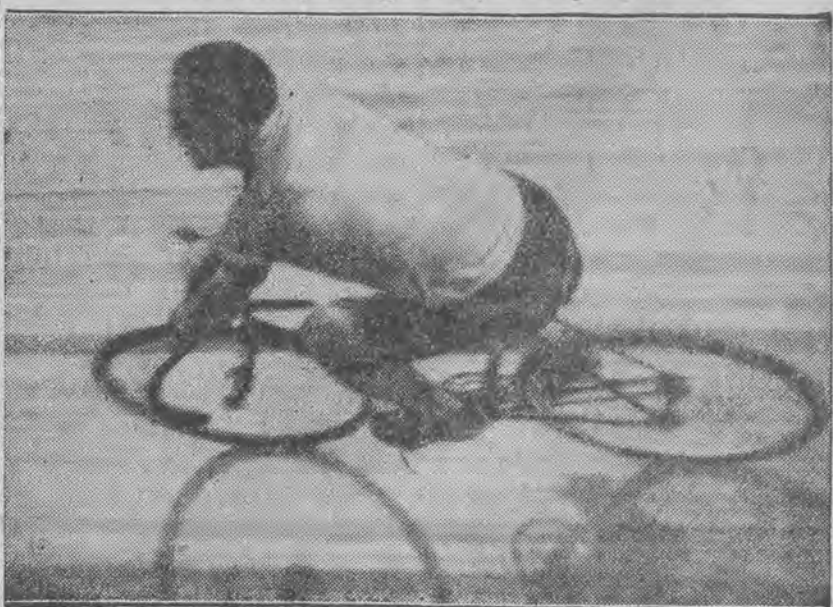
Pozostałe gry zostały odwołane.

Tymczasem piąty set okazał się fatalnym. Przez cały czas góruje Tłoczyński ze swym partnerem i seta tego wygrywają oni na sucho 6:0, zdobywając tytuł mistrzów Polski w grze podwójnej.

W grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński pokonali parę Volkmerówna — Hebda 6:2, 6:3, a w grze podwójnej pań Dubieńska z Jędrzejowską wygrały z Pozowską — Stefanówną 8:6, 6:2.

W grach pocieszenia Tarłowski wygrał w finale z Majewskim 6:0, 7:5, 6:1, a Stefanówna zwyciężyła Lilpopównę 6:4, 6:3

## Wielką nagrodę Fleyrów



zdołał w Kolonji pewnie, a nie spodziewanie, Richter, bijąc w finale znakomitego francuza Gerardina. Zarówno mistrz świata Scherens, jak i Michard, odpadli już w półfinale.

### Pusz zwycięża Koszutkiego

W Warszawie odbyły się na Dyasach zawody kolarskie, na których doszło do rewanzowego spotkania między Puszem a Koszutskim. Zwycięstwo odniósł dwukrotnie Pusz w czasach (200 m.) 14 i 13,2 sek. W wyścigach za motora zwyciężył Frankowski przed Podgórskim.

### Strzelcy biją Gwiazdę 4:2

W Warszawie bawiła drużyna piłkarska Strzeleckiego K. S., gdzie rozegrała mecz towarzyski z tamtejszą Gwiazdą. Łodzianie odnieśli zwycięstwo w stosunku 4:2 (1:1) uzyskując bramki przez Kudelskiego - 2, Owczarka i Czerskiego. Na meczu obecnych było 3 tys. widzów.

## Turyści - Polonia (Bydgoszcz) 1:0 (0:0)

### Nieciekawe widowisko. - Fatalna gra. - Ciężko wywalczone zwycięstwo

Jakże nieciekawe było wczorajsze widowisko dostarczone nam przez Turystów i bydgoską Polonię. Miały to być zawody o wejście do ligi, a tymczasem poziom gry był tak opłakanie niski, iż chwilami zdawało się, że jesteśmy na meczu co najwyżej B-klasy.

Zdekompletowana drużyna Turystów była na dodatek źle zestawiona. Kto to wpadł na pomysł, by środkowego pomocnika Szulca, który, jak żyje, nie grał w ataku, wstawić na prawego łącznika, zwłaszcza jeśli się ma pod ręką byłego ligowego napastnika Chojnackiego?

Błąd ten naprawiono podczas za wodów, gdy nieudolność zestawienia składu dała się we znaki, zbyt wiele jednak dogodnych pozycji zaprzepaszczono i gdyby nie szczęśliwy przypadek łodzianie straciliby jeden punkt. Tem niemniej zwycięstwo Turystów jest zasłużone, mieli oni znacznie więcej z gry i przewagę techniczną. Grający początkowo w obronie Michalski i przeszedł później do ataku i linia ta zyskała wiele na aktywności. Wyróżnił się tu Klimczak dobrze rozdzielający piłki, błędem jego natomiast jest zbyt niepozostawanie w tyle, przez co powstawała luka i zawsze pod bramką kogoś brakowało. Seidel z jednej strony Szulc - z drugiej nie byli odpowiednimi dla niego partnerami. W pomocy wyróżnił się niezmordowany środkowy Pilec. Aż podziw bierze skąd tyle sił w tym graczu. Wytrzymał on, mimo niezwyklej pracowitości i ruchliwości, do ostatniej chwili. Obrona dobra, tyktycz nie bez błędów, a bramkarz pewny, wybiegi obliczał trafnie.

Mimo silnej rezerwy (bez Kowalskiego, Durki i Nykla) Turyści mieli przewagę, której odpowiednio nie wykorzystali. Polonia jest słabym i surowym zespołem grającym bez systemu i stylu. Udzieliło się to i Turystom i poziom zawodów był opłakany. Polonia grała z wielkim szczęściem. Klimczak stale strzelał nad poprzeczkę, lub koło słupków, Królasik wzorował się

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH  
**JASTRZĘBIE-ZDRÓJ**  
 TANI SEZON! 3-tygodniowa kura-cja ryczałtowa. **1.185<sup>50</sup>** Dodatkowych opłat niema.  
 TANI SEZON! 4-tygodniowa kura-cja ryczałtowa. **1.206<sup>50</sup>**  
 Wszelkich informacji udzieli Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

## Teraz prowadzi Polonia Rozgrywki o wejście do ligi

Rozgrywki o wejście do ligi w grupach zbliżają się ku końcowi. Najciekawsza konkurencja - grupa północno - zachodnia znów zmieniła faworyta. Po wczorajszym zwycięstwie nad Legją na czoło tabeli wysunęła się Polonia, która obecnie ma już zmobilizowany nie-

mal cały zeszłoroczny swój skład ligowy. Powrócił Malik, powrócił i Alaszewski. Nic dziwnego, że Legja przegrała wysoko. W grupie krakowsko - śląskiej drużyna Naprzodu pokonała dwucyfrowo Unję sosnowiecką zapewniając sobie

## Wczorajsze wyniki wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej

Gonitwę pierwszą, handicap z przeszkodami na dyst. 3.600 mtr. wygrał Ispanian, dosiadywany przez p. Rómmla od Cherie. Tot. zw. 11, fr. 6.50 i 6.50.

Gonitwę drugą dla dwulatków na dyst. 1200 mtr. wygrała Maja III pod ż. Jagodzińskim Tot. 8.50.

Gonitwę trzecią z płotami na dyst. 2.400 mtr. wygrał Szeryf pod j. Dyblikiem od Calvaosa. Tot. zw. 6, fr. 6 i 7.

Gonitwę czwartą, handicap na dyst. 2400 mtr. wygrała Little Star pod ż. Jagodzińskim od Randara. Tot. zw. 16, fr. 10 i 16.50.

Gonitwę piątą dla dwulatków na dyst. 900 mtr. wygrała Lala Routh pod ż. Pasternakiem od Grisele III. Tot. zw. 10, fr. 7 i 20.

Gonitwę szóstą na dyst. 2.100 mtr. wygrał Lancelot pod ż. Doroszem od Cory i Kocura. Tot. zw. 24, fr. 10, 10.50 i 9.

Gonitwę siódmą na dyst. 1600 mtr. wygrała Raduna pod j. Wachowiakiem od Palmicy III i Landy III. Tot. zw. 12, fr. 6, 7.50 i 11.50.

Gonitwę ósmą na dyst. 2100 mtr. wygrała Cudem Cudów pod j. Lipowiczem od Jontka. Tot. zw. 12, fr. 7 i 11.50.

Dzień wczorajszy zakończył tegoroczny sezon wyścigowy na torze w Rudzie Pabjanickiej.

pierwsze miejsce, a grupa północno - wschodnia zakończyła już rozgrywki.

Tabela grupy północno - zachodniej jest następująca:  
1. Polonia 7 pkt. 18:5 br.  
2. Legja 6 „ 13:12 „  
3. Turyści 5 „ 8:10 „  
4. Polonia B. 2 „ 3:15 „

Każda drużyna ma do rozegrania jeszcze jeden mecz.

**POLONIA - LEGJA (Poznań) 5:1 (3:1).**

WARSZAWA. - Polonia wystąpiła w składzie wzmocnionym z Alaszewskim i Malikiem i przez cały czas przeważała. Dla Polonii cztery bramki zdobył świetnie dysponowany strzałowo Malik. Po zwycięstwie tem Polonia ma najpoważniejsze szanse na mistrzostwo grupy I-ej.

**NAPRZÓD - UNJA 11:0 (4:0).**

Drużnąca porażka Unji z Sosnowca, która ustępowała go spodarzom pod każdym względem.

**WKS. (Wilno) - 76 P. P. 2:1 (1:1)**

GRODNO. - Gra równorzędna i b. zażarta zakończyła się zwycięstwem wilnian.

na nim a jeden celny strzał oddał prosto w bramkarza. Goście próbowali atakować, gdy jednak pierwszy impet przełamano, ograniczyli się do obrony. Ofensywa Turyistów chromała, napastnicy źle się ustawiali.

Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 22 min. drugiej połowy meczu Seidel, kiedy to trafił w słupek tak, iż piłka wpadła do siatki. Była to niemożliwa do obrony bramka, Resztę okazji niewykorzystano, a miał ich bez liku Królasik, Seidel, Michalski i Szulc.

W drużynie gości wyróżnił się

środkowy pomocnik oraz prawa strona ataku. Przybysz, były gracz Warty, nie jest żadnym wzmocnieniem dla bydgoszczan. O przebiegu meczu pisać nie będziemy, zbyt trudno byłoby się doszukać momentów zasługujących na uwagę. Zdobyte bramki powitano owacyjnie. Zawody sędziował bardzo skrupulatnie p. Rumpier z Krakowa. Publiczności 1000 osób.

A teraz kilka słów pod adresem Union - Touringu: Ordnerzy winni być zaopatrzeni w opaski, a poza tem muszą to być ludzie, którzy umieją się zachować odpowiednio. Chamstwo nie popłaca.

## Tak się wykańcza przeciwników Dyskwalifikacja graczy Turystów toruje Polonii drogę do ligi

Drogo kosztuje Turystów mecz z warszawską Polonią. Wszyscy zapewne doskonale pamiętają niesamowite przygody jakie przeszła drużyna łódzka w Warszawie. O sposobie sędziowania zawodów przez sędziów warszawskich mieliśmy możność przekonać się naocznie, bowiem jeden z nich, a mianowicie p. Laskowski, słynny linjowy meczu Polonia - Turyści w Warszawie prowadził przecież przed kilku dniami w Łodzi mecz Wisła - LKS.

I taki „kalosz” miast schować gwizdek do kieszeni i pożegnać się nazawsze z boiskiem, lub w najgorszym wypadku przejść jakiś kurs doształający dla sędziów na jeszcze tupet i niebylejaki.

Mało mu było krzywdy jaką wyrządził drużynie na boisku, spisał jeszcze sędziowski protokół o obowiązkiem zachowaniu się graczy w stosunku do niego. Na tej podstawie wydział gier i dyscypliny ukarał czterech graczy Turystów dyskwalifikacją. Dotknięci zostali: Królasik - na 2 tygodnie, Kowalski, Nykel, Frankus - na 4 tygodnie.

Wydział gier, składający się przeważnie z polonistów wykorzystał okazję Zdziestkowany przeciwnik nie może być groźnym dla Polonii nawet w Łodzi. Polonia ma utworzoną drogę do pierwszego miejsca.

Tymczasem, jak się okazuje, za den z graczy łódzkich nie tylko, iż nie został usunięty z boiska, lecz nie otrzymał nawet napomnienia. Kary posypały się za dyskusję prowadzoną po meczu w szatni. Że o takim „kaloszu” zdenerwowani do najwyższego stopnia zawodnicy pochlebnie wyrażać się nie mogli jest więcej niż pewne, lecz równie pewne jest to, że co o nim mówili, powiedzieli za mało.

### EKS mistrzem w water-polo

W meczu o mistrzostwo Polski w piłce wodnej EKS odniósł zdecydowane zwycięstwo nad warszawskim AZS-em w stosunku 6:0 (2:0).

Nie ma wprost słów potępienia dla takiego szkodnika sportu, jak również wierzyć się nie chce, by nasze władze piłkarskie mogły być tak nastawione. Polonię pchają jak mogą do ligi. Robota ta sżyta jest zbyt grubym ścięciem by jej nie zauważyć, by się na niej nie poznać.

Czy w tych warunkach rozgrywki piłkarskie mogą być uważane za szlachetną rywalizację na boisku? Co krok - to brudy. Sprawa Turystów przepadła, a jeśli o tem wspominaemy, czynimy to z obowiązku by ostrzeżenie klubów, którym los wyznaczy w dalszych rozgrywkach o wejście do ligi za przeciwnika Polonię warszawską, by miały się na baczności, zarówno przed samą drużyną, kierownik której gotów jest wpaść na boisko i pokopać graczy przeciwnika (wypadek taki już miał miejsce) jak przed sędziami, wręcz samym wydziałem gier i dyscypliny PZPN, który nie ominie okazji by usunąć z drogi tego, kto by śmiał powstrzymać pchającą się do ligi i popychaną Polonię.

## TEATRIMUZYKA

**TEATR LETNI.**  
Kto pragnie zapomnieć o szarych codziennych kłopotach, serdecznie się ubawić i uśmieć do łez, niech śpieszy do parku Staszycy, pełnego zieleni i świeżego powietrza na świetną farsę „On i jego sobowtór” w dowcipnej przeróbce K. Szuberta.

**FILHARMONJA.**  
Dziś, w poniedziałek wieczorem (po cenach najniższych) grana będzie po raz 29 komedia muzyczna „Ostatni taniec” z gwiazdorem scen amerykańskim Michałem Michalesko i znakomitej śpiewaczki Betty Siemionow w rolach czolowych.

**„MANON” MASSENETA**  
Dzisiaj o godz. 20.00 radjostacja warszawska nadaje z płyt gramofonowych pełną uroku i pięknych melodji, operę „Manon” Masseneta która jest najslawniejszym jego dziełem, osnutem na treści literackiej romansu Abbe Prevost. Operę tę usłyszą radjosluchacze w wykonaniu wybitnych artystów medjołańskiej „La Scali”.

**BENEFIS ORKIESTRY W „TIVOLI”.**  
W czwartek dnia 24 b. m. orkiestra symfoniczna ogrodu „Tivoli” urządza benefis o nader urozmaiconym programie. Już o godz. 5.30 po poł. podwieczorek muzyczny, połączony z występami popularnych artystów rewiowych. Wieczorem wielki koncert symfoniczny. (W programie: Symfonia Kalinikowa i „Les Preludes” Liszta). Po koncercie rewja, a na sali dancjng do świtu.

Niewątpilwie tak urozmaicony program ściagnie na ten jedyny w swoim rodzaju wieczór całą Łódź.

Dźwiękowy Kinoteatr  
**„CAPITOL”**  
 Dziś Prezentujemy

Najwspanialsze widowisko o frapującej treści z mistrzem maski, niezapomnianym Frankensteinem

**MASKI DR. FU-MANCZU**  
**BORYS KARLOFFEM.**  
 Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12-ej.

Niesamowity film wschodni pełen grozy i emocji  
Współudział biorą: Zmyrna Lov, Lewis Stone, Jean Hersholt.

Najwspanialszy film wytwórni „Pathe-Netan” 1933  
**Droga na Wschód**  
 według rozgłośnej powieści Rolanda Dorgeles'a  
 I I „Partir”

Dziś i dni następnych!

# Roma Express

Pełen emocji dramat, rozgrywający się wśród bez troskich milionerów.  
W roli głównej: w swej niezrównanej i najwspanialszej kreacji genialny mistrz ekranu **Conrad Veidt**  
oraz posagowa i urocza piękność **ESTHER RALSTON**



Przejazd 2



Główna 1

Dr. med.

## Ignacy Margolis

OKULISTA

Al. Kościuszki 9. Tel. 165-17

POWRÓCIŁ.

Godz. przyjęć 1—2 i 5—7.

Dr. med.

## HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8—10 rano; 1—2 popołudniu  
6—9 wiecz. Niedz. i św. 10—1 rano

Dr. med.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne  
i moczopłciowe  
powrócił

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1

**PROSZEK z „KOGUTKIEM”**  
(MIGRENO-NEVOSIN)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGIĘ,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE i t.p.  
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
z „KOGUTKIEM”

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-  
wej wśród Kobiet Żyd.Wólczajska 21, tel. 167 15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 15  
sierpnia w godz. od 9—13.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-  
ce w zakres osuszenia szymb, frote-  
rowania, cyklinowania i drutowania  
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań  
osuszenie obłien fabrycznych w  
budynkach płetrowych i pasterowych  
(t. zw. Saedowych) oraz odkurzanie  
elektroluxem.Opakowanie drzwi i okien na zimę!  
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)

W najbliższych dniach

# Głos Poranny

rozpocznie druk nowej sensacyjnej powieści

pod tytułem

# Grzechy wiel- kiego miasta

pióra utalentowanego, nawskroś oryginalnego romanso-  
pisarza, znanego już Czytelnikom „Głosu Porannego”

## Szymona Bogdanowicza

Zawrotne tempo akcji —

Tragiczny konflikt serc —

Walka o prawdę i sprawiedliwość —

Barwny kalejdoskop mocnych, dramatycznych  
scen, przesuwających się błyskotliwą taśmą fil-  
mową, przykuwa i trzyma w napięciu u-  
wagę Czytelnika. —

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

i PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

## Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczajska 23 tel. 214-27

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących co-  
dziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.

Początek roku szkolnego w niedzielę, 20 bm o g. 10 r.

## Plomby blaszane

w dowolnych ilościach  
do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

W sobotę, dnia 26 sierpnia r. b. odbędzie się

## W HELENOWIE LETNIA REDUTA PRASY

urozmaicona wielu atrakcjami i niespodziankami.

Strzelnica. Przejazdki łodziami.

BAL KOSTJUMOWY W OGRODZIE i NA SALI.

Iluminacja ogrodu. Dobrowa orkiestra jazz-bandowa.

Na scenie wielka rewja artystyczna.

— Sensacyjne zawody sportowe. —

Tani bufet. Tani bufet.

FANTOWA LOTERJA z WIELU CENNEMI FANTAMI.

Początek o godz. 4-jej po południu. Bliższe szczegóły wkrótce

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA wykwalifikowa-  
na udziela lekcji języka polskiego.  
Dorosłym metodą skróconą. Telef.  
161-82 od 2 do 5 pop.

### Kupno i sprzedaż

### ZŁOTO, SREBRO,

 biżuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski I. Fijałko,  
Piotrkowska 7.

### !! BRYLANTY !!

 ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,  
kwity lombardowe kupuje i płaci  
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski  
M. Mizes, Piotrkowska 30.

 DZIECINNE auto pedałowe i  
rower 3-kołowy w dobrym sta-  
nie tanio do sprzedania. Miel-  
czarskiego 24, m. 5.

### Różne

 FOTOGRAFJE do matrykuł i  
dowodów 6 sztuk tylko 1 zł.  
w zakładzie fotograficznym  
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9.

### Posady

 POTRZEBNA zdolna podręczna  
do szycia gorsetów. Zgłaszać się  
Nawrot 39, m. 10, godz. 10—1

### Lokale

 SŁONECZNEGO pokoju z kuch-  
nią i wygodami w czystym, ci-  
chym domu poszukuje osoba  
solidna. Of. pod „Śródmieście”  
do „Głosu” 132—3

 POKÓJ UMEBLOWANY, wy-  
godny, słoneczny, z używalnością  
telefonu, ewent. z całodziennym  
utrzymaniem tanio do wynają-  
cia. Tel. 163-50

 POKÓJ umeblowany (ew. z pościę-  
lą) z niekrepującym wejściem do  
wynajęcia. Wiad. Cmentarna 3,  
m. 19, tel. 165-19, do godz. 17  
w dni powszednie.

## Na sezon szkolny!

Wszelkie przybory i materiały piśmienne w naj-  
lepszym gatunku poleca
 Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych  
**A. J. Ostrowski S-cy**  
 Łódź, Piotrkowska 55.

## Wyborowe LODY

poleca

## Cukiernia „Zróżło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

Cena 1 porcji 50 gr. wraz z waflami czekola-  
dowymi i wodą sodową  
Tamże lody w waflach po 20 i 30 gr.
 Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —  
ogłosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

 Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-aspalowy (strona 3 spalt): I-za strona 2 zł; Reklamy tekstem  
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.  
 bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-sj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
 (str. 10 spalt) 19 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
 raz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 18 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są  
 o 50% drożej. Firma rozp. 100%. Za cał. tabelaryczne lub faxem, dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej  
 Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.